Dziś 6 stron

Cena 1 zł.

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, piątek 22 marca 1946 r. | Nr 81 (148

Przed sesją Rady Bezpieczeństwa

Związek Radziecki pragnie odroczenia

Prezydent Truman nie przyjedzie

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zakomunikował, że Związek Radziecki w liście podpisanym przez ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie Andrzeja Gromyko, zwrócił się z wnioskiem o odroczenie dyskusji w sprawie sytuacji w Iranie na sesji Rady Bezpieczeństwa do 10 kwietnia 1946 r. W liście swym ambasador Gromyko pisze: „W imieniu Rządu Radzieckiego proszę o podjęcie kroków w celu odroczenia daty zebrania się Rady Bezpieczeństwa, wyznaczonej na dzień 25 marca, do dnia 10 kwietnia. Sprawa, która została poruszona przez rząd Iranu, i przez Radę Bezpieczeństwa jest niespodzianką dla rządu radzieckiego, ponieważ obecnie prowadzone są rokowania pomiędzy rządami irańskim i radzieckim. Z tego względu rząd radziecki nie jest przygotowany obecnie do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie poruszonej przez rząd irański na Radzie Bezpieczeństwa. Aby zapewnić niezbędne przygotowanie rządowi radzieckiemu do wzięcia udziału w rozwiązaniu tej sprawy w Radzie Bezpieczeństwa, wymagany jest pewien okres czasu. Dlatego też rząd radziecki domaga się odroczenia sesji Rady Bezpieczeństwa do dnia 10 kwietnia br.". Korespondent Reutera podaje, że w obecnych warunkach odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa jest możliwe tylko, o ile: 1) Rada zbierze się i większością 7 głosów zadecyduje o odroczeniu obrad, 2) rząd perski poprze wniosek o odroczenie.

LONDYN (AFP) Rząd brytyjski przesłał Aleksandrowi Cadogan, stałemu przedstawicielowi Anglii w Radzie Bezpieczeństwa instrukcję poparcia demarche poczynionego przez Stettiniusa u Trygve Lie. Stetinius zwrócił się do generalnego sekretarza ONZ z żądaniem, żeby sprawa wysunięta przez rząd Persji miała pierwszeństwo na obradach ONZ. Wnioski Stettiniusa i Gromyki będą, jak się zdaje, niezwłocznie przedłożone Radzie Bezpieczeństwa przez jej przewodniczącego Quo-Tai-Chi. Względy procedury nie mogą tu wchodzić w grę, tak że żadne państwo nie będzie mogło wpłynąć na termin i kolejność rozpatrywania tych wniosków. Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ma się odbyć w najbliższy poniedziałek.

WASZYNGTON (UP) Ambasador rosyjski w Waszyngtonie odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych Byrnesem. Oświadczył po konferencji prasie, że sprawa Iranu zostanie odłożona, jeśli tylko udadzą się zabiegi dyplomatyczne, które obecnie są w toku. Pospieszna akcja ze strony Rady Bezpieczeństwa może tylko skomplikować sprawę, podczas gdy odłożenie jej może ułatwić rozwiązanie problemu.

WASZYNGTON (UP) Prezydent Truman oświadczył dziś na konferencji prasowej, że Rada Bezpieczeństwa odbędzie pierwsze posiedzenie w poniedziałek. Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone będą usiłowały rozwiązać wszystkie trudności, które się nasuwają. Zapytany o widoki spotkania Wielkiej Trójki, Truman odpowiedział, że ONZ ma przejąć zagadnienia, które mogłyby być dyskutowane przez Wielką Trójkę. ONZ powinna wziąć na siebie odpowiedzialność, jeżeli zamierza zachować pokój świata. Prezydent Truman oświadczył, że gotów jest zawsze spotkać się z przywódcami Wielkiej Trójki, mimo, że sam nie stara się obecnie o takie spotkanie.

NOWY JORK (PAP). Komisja ekspertów, która opracowuje przepisy procedury obrad Rady Bezpieczeństwa zebrała się na pierwsze posiedzenie w Nowym Jorku. Sposób wyniesienia spraw Iranu na forum Rady uzależniona będzie od decyzji komisji. Sprawa Iranu prawdopodobnie będzie rozważana na otwartym posiedzeniu Rady.

WASZYNGTON (PAP) Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył, iż na pierwszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się 25 marca br. będzie odczytane przemówienie powitalne prezydenta Trumana, lecz prezydent nie przybędzie osobiście. Trygve Lie podał, iż brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zawiadomił go, iż kierownictwo delegacji brytyjskiej obejmie stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii ONZ Cadogan.

WASZYNGTON (PAP). Ambasador perski w Waszyngtonie Hussein Ali wypowiedział się przeciwko odroczeniu sesji Rady

Dymisja rządu Spaaka

parlament wyraził mu votum nieufności

BRUKSELA (PAP) Nowy rząd belgijski premiera Spaaka nie uzyskał poparcia parlamentu. Za votum zaufania dla rządu głosowali deputowani socjalistyczni i komunistyczni, przeciwko zaś partia chrześcijańsko-społeczna, podczas gdy liberałowie powstrzymali się od głosowania.

BRUKSELA (PAP) Premier socjalistycznego rządu belgijskiego Spaak złożył na ręce regenta dymisję gabinetu wobec nieuzyskania votum zaufania w parlamencie.

BRUKSELA (AFP) Książę regent przyjął dziś de Schrayera, przewodniczącego partii socjalno-chrześcijańskiej i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

Wybory bez udziału lewicy

niebezpieczeństwem dla Grecji

Anglicy myślą inaczej

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że b. grecki minister spraw zagranicznych Sofianopulos, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Nowej Zelandii Frazera, do ministra spraw zagranicznych Australii Evatta, do przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Conolly oraz do 80 posłów parlamentu brytyjskiego, członków Partii Pracy, z apelem, aby interweniowali oni w sprawie odroczenia wyborów na dwa miesiące. Sofianopulos podkreśla fakt, że wybory przeprowadzone w chwili obecnej, bez udziału lewicy, stanowiłyby niebezpieczeństwo dla Grecji oraz utrudniłyby jej sytuację na forum międzynarodowym.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski wydał oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że stał on zawsze i stoi nadal na stanowisku, aby wybory w Grecji odbyły się możliwie najwcześniej. Rząd brytyjski nie może uznać słuszności poglądu, że stan bezpieczeństwa w Grecji poprawi się o ile wybory w Grecji zostaną odroczone, a ucierpiałaby na tym sprawa odbudowy kraju. W sprawie sporządzenia list wyborczych rząd jest poinformowany i zostało stwierdzone, że w większości okręgów odbyło się ono całkowicie poprawnie. Należy pamiętać, że w Grecji znajduje się obecnie misja obserwatorów sojuszniczych w liczbie około 1000 osób. Do wyborów zostało zgłoszone 14 list. Rząd brytyjski w swym oświadczeniu podkreśla, że zalecenie swe wydał on na podstawie wszechstronnego wyjaśnienia sytuacji oraz w poczuciu swych zobowiązań względem narodu greckiego.

LONDYN (PAP). Jak już poprzednio donieśliśmy, rząd brytyjski ogłosił oświadczenie, w którym sprzeciwił się odroczeniu wyborów w Grecji. Na marginesie tego oświadczenia zamieścił dziennik „Times" artykuł, w którym czytamy m. in.: Faktem jest, że mimo wysiłków wielu zagranicznych obserwatorów w dniu wyborów nie będą prawdopodobnie panowały w Grecji warunki sprzyjające wolnemu aktowi głosowania. Korespondent „Daily Worker" donosi: „Prawda jest, że do wyborów zgłoszono 14 list, lecz wszystkie te listy reprezentują jedynie prawicowe - monarchistyczne partie, podczas gdy partie lewicowe i umiarkowane do wyborów przystąpić nie chcą"

W sprawie niemieckich zagłębi

LONDYN (PAP) Minister lotnictwa lord Stansgate oświadczył w Izbie Lordów, że sprawa przyszłości Zagłębia Ruhry i Nadrenii będzie przedmiotem dyskusji na zebraniu premierów dominialnych, które odbędzie się wkrótce w Londynie. „Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, iż ogromny potencjał przemysłowy nie powinien nigdy powrócić do Niemiec". Minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, że kontrola międzynarodowa nad kopalniami i przemysłem tego okręgu byłaby pożądana. Francuzi zaś domagają się umiędzynarodowienia całego przemysłu Zagłębia. Projekt ten jest obecnie rozpatrywany przez rząd brytyjski. Członek Izby Lordów Elibank oznajmił, że popiera stanowisko Francji. Świat musi się zabezpieczyć przed możliwością wojny odwetowej. Węgiel, żelazo i stal Zagłębia Ruhry należy przeznaczyć dla odbudowy państw, zniszczonych przez wojnę. Zagłębie Ruhry i Nadrenia w rękach niemieckich stałyby się szybko groźbą dla pokoju świata.

WASZYNGTON (PAP) Agencja Reutera donosi, iż nadzwyczajny pełnomocnik rządu francuskiego Leon Blum podczas spotkania swego z sekretarzem stanu Byrnesem omawiał między innymi przyszły ustrój Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

PARYŻ (PAP) Delegacja światowej federacji związków zawodowych, która bawiła w Niemczech celem zbadania warunków gospodarczych i społecznych we wszystkich strefach okupacyjnych ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że jedynie okupacja Niemiec przez czas dłuższy może odrodzić ten kraj. Sprawozdanie delegacji podamy w całkowitej wersji w dniu jutrzejszym.

Kat Czechów

przed trybunałem narodowym

PRAGA (AFP) Dziś rozpoczyna się w Pradze proces zbrodniarza wojennego Karola Hermana Franka, kata Czech, przed trybunałem ludowym. Proces potrwa dwa tygodnie i odbędzie się w sali Sądu Pankracego, gdzie tysiące patriotów czeskich było więzionych i rozstrzelanych przez gestapo. System mikrofonów indywidualnych umożliwi słuchanie przewodu sądowego w trzech językach — rosyjskim, angielskim i francuskim. Frank jest właścicielem małej księgarni niemieckiej i pochodzi z Sudetów, był posłem do parlamentu z partii Henleina, następnie deputowanym hitlerowskim w Reichstagu, SS Gruppenführerem, ministrem stanu Rzeszy dla protektoratu Czech i Moraw. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie wszelkich aktów terroru, począwszy od kradzieży do zdrady stanu. Odpowiada on też za masakrę studentów czeskich z 17 listopada 1939 r.

Bułgarom chodzi o dostęp do morza

Nie ma koncentracji wojsk

Jest — dymisja rządu sofijskiego

PARYŻ (AFP) Generał Marinow, poseł bułgarski w Paryżu, oświadczył, że Bułgaria nie żąda nic prócz dostępu do morza Egejskiego, co zostało jej przyznane traktatem bukareszteńsk'm w r. 1913. Stanowisko takie zajmie Bułgaria na konferencji pokojowej w Paryżu. Naszą zasługą podczas wojny — mówił minister — było przyczynienie s'ę do przyspieszenia ucieczki Niemców. Grecja została dzięki nam oswobodzona o dwa miesiącę wcześniej, niżby się to stało, gdybyśmy byli pozostali neutralni. Nie pojmujemy, dlaczego nasi sąsiedz' greccy żądają, żebyśmy przesunęli naszą granicę zachodnią do góry Rhodop oraz dali odszkodowania za rzekomo poczynione zniszczenia na ich terytoriach. Ambasador zaprzeczył wiadomościom, jakoby 12 dywizji bułgarskch było skoncentrowanych na granicy greckiej i podkreśla, że armia bułgarska liczy obecnie 8 dywizji, gdy przed wojną miała 'ch 10. Ambasador wyraża się z wielkim uznaniem dla akcji ZSRR, dzięki której Jugosławia mogła przystąpić do odbudowy kraju, otrzymawszy dostawy surowców i zaprzeczył rzekomej koncentracji wojsk radzieckich na granicy bułgarsko-tureckiej. Na Bałkanach panuje spokój, a idea związku państw południowowschodniej Europy zaczyna znajdować zwolenników. Ambasador zakończył wywiad, wyrażając wdzięczność dla Francji za to, że na ONZ występowała jako orędowniczka małych narodów Europy.

LONDYN (PAP) Agencja „United Press" donosi z Sofii, że w dniu 21 bm. premier Georgiew zgłosił dymisję rządu bułgarskiego. Dymisja ta ma na ce'u rozszerzen'e podstaw rządu przez wprowadzenie dwóch przedstawicieli partii opozycyjnych zgodnie z postanowieniami konferencji moskiewskiej. Przed złożeniem rezygnacji, rząd bułgarski postanowił przedłużyć sesję parlamentu do 31 maja br.

Lekcja norymberska

nie odniosła skutku

NORYMBERGA (PAP). Badanie Goeringa przez obronę zostało zakończone. Obecnie już od dwóch dni trwa niemal bez przerwy krzyżowy ogień pytań stawianych Goeringowi przez naczelnego prokuratora amerykańskiego, Jacksona. Od chwili, gdy Jackson zajął miejsce przy pulpicie oskarżycielskim Goering zmienił sposób zachowania, już nie jest tak uprzejmy, jak był wtedy, gdy odpowiadał obrońcy, teraz sprawia wrażenie przypartego do muru zbrodniarza w którym walczy próżność z chęcią uratowania jeśli nie głowy to przynajmniej opinii. Goering daje odpowiedzi krótkie, głosem podniesionym, chwilami czerwieni się i pochyla głowę. Jackson jak zwykle zimny i opanowany operuje dowodami i urzędnik prokuratury pokazuje je Goeringowi, ten po przejrzeniu mówi krótko: „Das ist richtig" albo też w wykrętny sposób stara się przeinaczać fakty i tłumaczy opatrznie tekst swoich własnych mów zawartych w protokółach. Goering stara się w dalszym ciągu przedstawić siebie jako obrońcę Żydów, gdy Jackson odczytuje raport w sprawie pogromów żydowskich w 1938 roku z widniejącym na nim dopiskiem że nic w tej sprawie nie przedsięwzięto przeciwko winnym, Goering oświadczył wykrętnie, że sam osobiście z tym raportem udał się do Hitlera aby winnych ukarano, tę wielkoduszność stara się wykazać przy każdej odpowiedzi, a jednocześnie stoi na gruncie narodowo-socjalistycznej ideologii i militaryzmu.

„Tylko ostry miecz może zapewnić pokój" odpowiedział Jacksonowi na pytania dotyczące Herman Goering Werke i dodał, że dziś jeszcze bardziej niż kiedykolwiek jest tego zdania. Słuchając odpowiedzi Goeringa, i widząc jak po przesłuchaniu witany jest niemal owacyjnie na ławie oskarżonych jak Frank, Doenitz, Rosenberg ściskają mu dłoń zapewne z wyrazami uznania, jak w czasie przerwy tworzy się ożywiony „Cercle", obrońców niemieckich wokół oskarżonych i jak żywo w kuluarach omawiają dziennikarze niemieccy „mowę" Goeringa, odnosi się wrażenie, że cała dotychczasowa norymberska lekcja poglądowa co do istoty okrucieństw hitleryzmu nie odniosła skutku.

Koniec fraternizacji...

Amerykanie zmądrzeli

NORYMBERGA (PAP). Szef sztabu wojskowego zarządu amerykańskiego we Frankfurcie gen. Devyns ogłosił przez radio komunikat, według którego władze amerykańskie pod karą więzienia zabraniają małżeństwa żołnierzom amerykańskim z Niemkami, nawet jeśli Niemka wyda na świat dziecko, którego ojcem będzie Amerykanin. Przepisy te odnoszą się również do amerykańskiego personelu cywilnego, zatrudnionego na terenie strefy amerykańskiej. „Niemki — oświadczył Devans — nie mogą w żadnym wypadku korzystać z praw, przysługujących kobietom amerykańskim, muszą ponieść odpowiedzialność za to, że conajmniej tolerowały wszystkie okrucieństwa narodowego socjalizmu"

Dwie miary

Trudr doprawdy czasem zrozumieć politykę zagraniczną rządu Jego Królewskiej Mości. Na wyspach brytyjskich mają nieustalone poglądy na temat tego, co to jest demokracja i jaki jest jej obraz polityczny, co to jest wtrącanie się do spraw wewnętrznych państw suwerennych i na jakich podstawach ono może mieć miejsce.

Jak donosi korespondent dyplomatyczny API z Paryża:

„Ambasador angielski Duff Cooper wręczył rządowi francuskiemu odpowiedź odmowną na propozycję przedłożenia przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję sprawy hiszpańskiej Radzie Bezpieczeństwa. Bevin motywuje tę odmowę następującymi względami: Anglia uważa kwestię ustanowienia rządu hiszpańskiego za kwestię wewnętrzną Hiszpanii, mieszanie się do spraw wewnętrznych Hiszpanii byłoby — zdaniem Anglii — stwarzaniem niebezpiecznego precedensu".

Do spraw faszystowskiej Hiszpanii — rząd angielski nie chce się wtrącać, mimo, iż gen. Franco kpi sobie w żywe oczy — z demokracji, mimo, iż kryje on hitlerowskich przestępców wojennych, mimo, iż z zimną krwią morduje republikanów. Byłby to niebezpieczny precedens.

Ale nie jest—zdaniem polityków angielskich niebezpiecznym precedensem — jawne wtrącanie się do spraw greckich. Nie jest wtrącanie się — tak daleko posunięte — że aż zmuszające rząd półfaszystowski Sofulisa do przeprowadzenia wyborów w terminie wcześniejszym, wbrew nawet zdaniu tego rządu, lecz zgodnie za to ze zdaniem teroryzującej kraj cały bandy faszystowsko-monarchistycznej z pod znaku „Xitos".

Na Rad'e Bezpieczeństwa Bevin nie chciał uznać potrzeby zbadania sytuacji w Grecji — wynikłej z poparcia, udzielonego monarch'stom przez wojsko angielskie, ba, uznał, iż problem ten nawet formalnie n'e powinien być przez Radę Bezpieczeństwa rozpatrywany, mimo, iż demokratyczna organizacja EAM. — chciała, ażeby sprawy greckie zostały na forum międzynarodowym zbadane. Bevin stanął tu w kontrowersji do opinii demokratycznej świata. A teraz skolei staje, wraz zresztą z Byrnesem, w kontrowersji do opinii świata w sprawie hiszpańskiej. Nie chce, znowu z formalnych względów, uznać Rady Bezpieczeństwa za odpowiedni teren do omawiania sytuacji w sfaszyzowa nej i shitleryzowanej Hiszpanii.

Czyż to posunięcie jest zgodne — z naszymi poglądami na demokrację? Czyż jest ono choćby zgodne z mieszczańsko-liberalną formą demokracji? Nie. Skoro O. N. Z. ograniczyło suwerenność państw, dla wspólnej ich korzyści — to nie można bronić tą suwerennością, tych, którzy do O.N.Z. przyjęci nie zostali, gdyż nie byli tego godni. Nie można równocześnie ograniczać bez pardonu suwerenności członka O. N. Z. — nie po przez tę organizację ,lecz indywidualnym naciskiem jednego z mocarstw w tym przypadku nacisku Anglii.

Trudno doprawdy czasem zrozumieć politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii. Lub czasem... zaczyna się ją rozumieć tak dobrze, że aż nie chce się wierzyć, iż jest ona taka właśnie — w majestacie form odwiecznej demokracji.

R. Lessel.

„Nierozsądne posun ęcie"

Znamienna opinia o Hiszpanii

PARYŻ 21.III (API). Jak donoszą, w dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie rządu francuskiego, na którym omówiona zostanie sprawa przedłożenia zagadnienia hiszpańskiego w Radzie Bezpieczeństwa. Ambasador St. Zjednoczonych w Paryżu wręczył wczoraj rządowi francuskiemu notę rządu St. Zjednoczonych, w której ten ostatni stwierdzą, że przedłożenie sprawy Hiszpanii Radzie Bezpieczeństwa byłoby posunięciem nierozsądnym, gdyż Rada nie ma prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa.

Dalsza demobil zacja

w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) W dniu 20-go marca br. odbyło się plenum posiedzenia Rady Najwyższej ZSRR pod kierownictwem przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej, Szwernika. Po wysłuchaniu raportu, złożonego przez ministra i wiceministra obrony narodowej Bulgarina, została uchwalona dalsza demobilizacja s'ł lądowych i lotniczych. Do września br. dalsze 6 roczników żołn'erzy i podoficerów zostanie zdemobilizowanych. Będą on' korzystali z pomocy gospodarczej według prawa o demobilizacji armii czynnej z 23-go czerwca 1945 r.

Marszałek Tito

w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) W drodze z Morawskiej Ostrawy do Pragi, Marszałek Tito witany był na wszystkich stacjach entuzjastycznie przez ludność czechosłowacką. Na dworcu w Pradze powitali Marszałka Tito członkowie rządu czechosłowack ego z premierem Fierlingerem na czele, generalicja, ambasadorowie Związku Radzieck'ego i Wielk'ej Brytanii posłowie i ministrowie pełnomocni Francji, Polski i Bułgarii oraz liczni przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego. Po przemówieniach powitalnych Marszałek Tito udał się do zamku Zbracławskiego, w którym zamieszka na czas swojego pobytu. W dniu 21 bm. Marszałek Tito złożył wizytę prezydentow' Beneszowi oraz złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Bornholm znów duński

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" zamieścił dłuższą notatkę w związku z wycofaniem wojsk radzieckich z wyspy Bornholm. Władze radzieckie na wyspie Bornholm – pisze dziennik – przyczyniły się do likwidacji skutków okupacji niemieckiej poczym przekazały wyspę Bornholm prawowitemu rządowi duńskiemu.

Wojska brytyjskie do Kirkur

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na pograniczu Persji i Iraku trwają w dalszym ciągu niepokoje, wywołane przez powstańców kurdyjskich. W Londynie podano urzędowo do wiadomości, że wojska brytyjskie wkroczyły do Kirkur.

Anglia uznaje Transjordanię

LONDYN (AFP) Traktat, mocą którego Anglia uznaje niepodległość Transjordanii zostanie podpisany dziś w Londynie przez Emira Abdullaha ze strony Transjordanii i Bevina w imieniu Anglii. Tekst traktatu ma być ogłoszony natychmiast po podpisaniu.

ZSRR poprze UNRRA

NOWY JORK (PAP) Na konferencji w Atlantic City zastępca sekretarza stanu USA, William Clayton oświadczył, że ZSRR ustosunkuje się przychylnie do wniosku UNRRA i weźmie udział w dostarczaniu pszenicy państwom, cierpiącym na brak środków żywnościowych, przyłączając się w ten sposób do Stanów Zjednoczonych i innych państw udzielających pomocy.

Muzułmani żądają

niepodległego państwa

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Lahore, że przewodniczący z L'gi Muzułmańskiej, Mohamet Ali Jinnah, po przemówieniu wygłoszonym do Muzułmanów wzywał do nieustawania w akcji zmierzającej do utworzenia w 6-ciu prowincjach Indii, o przeważającej ludności muzułmańskiej, niepodległego państwa muzułmańskiego. Przemówienie Jinnaha było odpowiedzią na ośw'adczenie premiera brytyjskiego oraz pozostawało w związku z przybyciem do Indii rządowej misji brytyjskiej. Przewodniczący L'gi Muzułmańskiej stwierdził w swym przemówieniu, że nawet w razie dojścia do skutku porozumienia pomiędzy Wielką Brytanią a Hindusami, Muzułmanie nie ustąpią ze swych żądań. O 'le rząd brytyjski niewłaściwie oceni sytuację, wywoła tragedię o nieobliczalnych następstwach.

Z procesu dra Petiota

PARYŻ 21.III (PAP. Przesłuchiwanie dra Petiota dobiega konca. Oskarżony stale twierdzi, iż zaginione osoby, wśród których znajduje się dużo zamożnych Żydów, były albo agentami gestapo, albo też zostały wysłane za granicę przy pomocy członków Ruchu Oporu.

Prokurator stwierdza jednak, że żaden z członków Ruchu Oporu, na których powołuje się Petiot, nigdy o nim nie słyszał.

W paru słowach

WASZYNGTON (PAP) Agencja Reutera donosi z Tokio, że generał Mac Arthur zatwierdził wyrok śmierci, wydany na naczelnego dowódcę wojsk japońskich na Filipinach, generała Masaharu Homma.

NEW YORK (AFP). Churchill opuszcza dziś wieczorem New York na pokładzie okrętu Queen Mary i wraca do Londynu po dziewięciotygodniowej nieobecności.

BERN (AFP). Gmach Ligi Narodów w Genewie został objęty przez ONZ,

Artur Karaczewski

Słowo o Jurczaku

Wacław Jurczak był dzieckiem Łodzi, synem tutejszego robotnika, wszystkimi węzłami związany z miastem, w którym żył, pracował, cierpiał i walczył. Tu patrzył na nędzę robotniczą i kapitalistyczny wyzysk, tu zaczął kształtować się jego światopogląd polityczny, w Łodzi zrodziła się w nim nienawiść do wszystkich form ucisku społecznego i politycznego. Każda krzywda i upośledzenie klasy, z której pochodził, do której należał i z którą się związał, wywoływały w nim pragnienie walki. Walki bezwzględnej, stanowczej, ofiarnej i bezkompromisowej. W walce klasowej widział jedyną drogę realizacji postulatów polskiego proletariatu. Wiedział, rozumiał i czuł, że jego miejsce jest zawsze tam, gdzie ta walka się toczy. Dlatego trafił do organizacji socjalistycznej. Zaciągnął się w szeregi walczących o byt i prawo do życia, swoją wiarą w słuszność i uzasadnioną konieczność organizowania sił robotniczych wysunął się na czoło bojowników o sprawiedliwość.

Robotnicy zorganizowani w PPS i klasowych związkach zawodowych pamiętają go dobrze. Jego zapał i przywiązanie do sprawy budziły w nich zdumienie. Swoją prostotą, szczerością i bezgranicznym oddaniem się ideałom którym służył potrafił sobie zaskarbić zaufanie i szacunek. Nie zrażał się nigdy chwilowymi niepowodzeniami, nie umiał przejmować się trudnościami, jego pogodny umysł i spokojna beztroska natura czyniła go człowiekiem, który jasno i śmiało patrzył w przyszłość. Spokój, opanowanie i pracowitość cechowały go zawsze. Gdy przemawiał na zgromadzeniach robotniczych, kiedy prowadził akcję o poprawę bytu pracujących, gdy nawoływał do solidarności i wytrwania — zawsze był taki sam. Szczery, uczciwy i bezkompromisowy. W latach zmagań z wstecznictwem, które na tutejszym gruncie metodami napadów i prowokacji chciało rozbić zorganizowany ruch robotniczy, widziano go zawsze w pierwszym szeregu, śmiało stawał do rozpraw z rozbijaczami na najbardziej wysuniętych pozycjach. Imponował powagą i rozumem politycznym.

Napad Hitlera na Polskę i znany następnie rozwój wypadków nie zaskoczył Jurczaka. Wszystko na co patrzył w tych dniach grozy i hańby było tylko potwierdzeniem słuszności jego przekonań, było potwierdzeniem potwornych wypadków, przed którymi przestrzegała ówczesnych wielkorządców sanacyjnych — zorganizowana klasa robotnicza.

Po chaotycznej ewakuacji przeprowadzanej przez niezdarny aparat sanacyjny wraca w październiku 1939 r. do okupowanej Łodzi, aby tu w środowisku, w którym wszyscy go znają, nie zważając na terror i masowe aresztowania stanąć do walki, — tym razem o wyzwolenie narodowe, o wolność i Polskę. Nie ogląda się na grożące niebezpieczeństwo, nie przerażają go rosnące z dnia na dzień ofiary. Jego mieszkanie staje się miejscem koncentracji wszystkich konspiracyjnych działaczy socjalistycznych. W mieszkaniu Jego na Julianowie powstają pierwsze odezwy, tutaj odbijane i powielane są ulotki, które żona (tow. Ziuta) rozprowadza po terenie, dostarcza do punktów rozdzielczych, przenosi do fabryk i komórek organizacyjnych. Obok tow. Wachowicza i Stawińskiego wchodzi Jurczak do kierownictwa PPS w konspiracji, gdzie zostaje mu powierzony wydział wojskowy. Rozpoczyna magazynować broń i materiały wybuchowe, organizuje przejścia graniczne dla przemytu bibuły konspiracyjnej, zakłada biuro fałszywych dokumentów dla ściganych i ujawnionych bojowców socjalistycznych. Planuje napady i akcje sabotażowe, wyznacza odcinki działania, bierze osobiście udział w szeregu wystąpień dywersyjnych. Na fabrykach organizuje sabotaż, nawołuje do czynnej walki z okupantem, zdobywa cenne wiadomości o ilości i stanie surowca, o możliwościach produkcyjnych i wynikach osiąganych przez wroga.

Na skutek akcji wysiedleńczej w roku 1941 znajduje się Jurczak na terenie tzw. gubernatorstwa, przenosi do Warszawy dowództwo organizacji wojskowej, wzmacnia ogniwa pracy konspiracyjnej, pozostawiając w Łodzi niższe kadry wojskowe. Sam obejmuje garnizony Łowicza i Skierniewic. Znowu wyczerpująca, ciężka, niebezpieczna praca.

Podcinanie słupów telegraficznych, rozkręcanie szyn, wykolejanie pociągów i pożary wagonów z transportem i żywnością na liniach Warszawa — Głowno i Warszawa — Koluszki to dzieło jego strategii organizacyjnej, przez niego wygotowanych planów i osobiście prowadzonych akcji bojowych.

W przeddzień swego wyjazdu do Warszawy na posiedzenie Komitetu, tropiony przez szpiclów i prowokatorów zostaje dnia 26 lutego 1943 r. aresztowany przez Gestapo, które urządziło zasadzkę, kryjąc się pod samochodem na szosie, przy drodze, którą szedł Jurczak. Żandarmi chwyciwszy go, natychmiast nazywali go właściwym nazwiskiem, mimo, że ukrywał się i posługiwał fałszywymi dokumentami. Zbrodniarze hitlerowscy nie umieli nawet ukryć swego wielkiego zadowolenia ze schwytania Jurczaka żywcem. Oprawcy wybuchnęli śmiechem, ująwszy go — dawali głośno wyraz swej radości.

Zawieziono go do Łodzi, aby tu, w miejscu jego długoletniej działalności wymusić na nim zeznania, rozkonspirować środowisko, ujawnić współpracowników i chwycić w swe ręce nici roboty, która spędzała sen z oczu krwawym najeźdźcom. Sprowadzony prowokator potwierdził autentyczność osoby Jurczaka przy dokonanej konfrontacji.

Poszły w ruch wszystkie znane i stosowane przez psy hitlerowskie sposoby znęcań, katuszy i sadyzmu. Nie było w zasięgu wiadomości oprawców takich wyrafinowanych męczarń, których by przeciw niemu nie użyli. Cała przewrotna sztuka hitlerowska polegająca na bezwzględnym wyciąganiu zeznań od więźnia została złamana i unicestwiona przez Jurczaka.

Jurczak wiedział, że jego obowiązkiem jest milczeć. Znał zadania i prawa socjalistycznych bojowców. Umiał z całą determinacją, powagą i bolesnym cierpieniem patrzeć w oczy swemu losowi. Kiedy ciało jego przedstawiało obraz krwawych strzępów i nie było miejsca nietkniętego narzędziami tortur — z tym samym uporem i zaciętością milczał. Potrafił swoim postępowaniem wprowadzić w zdumienie zwierzęta, które się nad nim znęcały, u gadów pozbawionych wszelkich uczuć ludzkich i cech człowieczeństwa musiał wywołać szacunek i podziw dla swojej niezłomności charakteru.

Gestapo widziało kogo ma w swych rękach. Nie zrezygnowali łatwo z wiadomości, które posiadał socjalistyczny bohater. Postanowili przewieźć go do Warszawy, aby tam, przy zastosowaniu dalszych morderczych mąk, zmusić go do przerwania uporczywego milczenia.

Jurczak, bojąc się aby w wyniku tortur, nieprzytomny, w gorączce wykluczającej świadomość, nie wypowiedział wbrew swojej woli jakiegoś nazwiska, popełnia samobójstwo. Własnym życiem postanowił zapewnić swym towarzyszom walki względne bezpieczeństwo i możność nieprzerwanej akcji przeciw rabusiom wolności i grabarzom polskiej niepodległości. Połyka złamaną na kilka części łyżkę i sprzączkę, jaką miał przy spodniach.

Przewieziony do szpitala więziennego, zachowuje kamienny spokój, znosi z anielską cierpliwością potworne cierpienia. Wyniszczony organizm nie jest w stanie wytrzymać zabiegów operacyjnych dokonywanych na szkielecie ludzkim przez więziennych lekarzy. Umiera z własnej woli w dzień swoich urodzin dnia 21 marca 1943 r., kończąc 45 lat życia pełnego ofiar i poświęceń trudu bojowego i znoju, wiernej służby i oddania czerwonym sztandarom, na których zawsze czytał wspaniałe, pełne treści i prawdy słowa: NIEPODLEGŁOŚĆ i SOCJALIZM.

Kiedy przewożono Jurczaka z więzienia do szpitala żona widziała go przez chwilę. Ten pełen życia i energii człowiek miał wygląd starca, na którego kościach drgała żółta jak wosk, ziemista skóra, a skronie bieliły się srebrzystą siwizną włosów. Tylko spokój kamienny na twarzy pozostał taki, jak w chwili ujęcia go przez katów.

Pogrzeb bohatera, którego zwłoki w tydzień po śmierci udało się wydostać odbył się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Jego wierna współbojowniczka walki — żona, odziana w specjalne chusty dla odwrócenia uwagi, ukryta wśród drzew cmentarza na Bródnie przypatrywała się ze spokojem i całkowitym opanowaniem ostatniej drodze Wacława Jurczaka.

Przed śmiercią, wykorzystując chwilową nieobecność strażników napisał list do towarzysza Wincentego Markowskiego (Pawła) jednego z najstarszych bojowników socjalistycznych, członka organizacji bojowej PPS z roku 1905, człowieka, który całe swe życie poświęcił znakomitej działalności socjalistycznej.

W liście pożegnalnym, skierowanym do tego kryształowego charakteru szermierza idei sprawiedliwości społecznej, Jurczak nawołuje do jedności robotniczej, przestrzega przed rozproszkowaniem i rozbiciem sił socjalistycznych i wzywa do wytężonej i nieugiętej walki z najeźdźcą aż do ostatecznego zwycięstwa.

Nie doczekał tego zwycięstwa, — odszedł wówczas, kiedy już zarysowywać się zaczęły pierwsze tego zwycięstwa kontury. Odszedł w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec ludu polskiego, którego wiernym był synem.

Socjalistyczni robotnicy Łodzi poniosą go na swych utrudzonych ramionach na miejsce wiecznego spoczynku w mieście, w którym żył i walczył.

Pochylą się nad grobem Wacława Jurczaka sztandary PPS łopocące dumnie i swobodnie na ulicach polskiej Łodzi, miasta, dla którego polskości oddał swe ofiarne życie.

Dzisiaj dnia 22 b.m. przybywają do Łodzi zwłoki

Tow. Wacława Jurczaka

niezmordowanego bojownika o Polskę Ludową

aby spocząć na zawsze w mieście w którym pracował i walczył

Trumna złożona będzie w sali reprezentacyjnej WK PPS przy ul. Jaracza 45, gdzie w sobotę od godz. 10—22 delegacje partyjne składać będą wieńce.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11-ej rano

WOJEWÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Przed pogrzebem
tow. Wacława Jurczaka

(J) Świetlaną postać niestrudzonego bojownika o socjalistyczne prawdy i ideały, wielkiego nigdy nie zgnębionym duchem wolności, niezwyciężoną mocą wiary, żołnierza — otoczy Łódź robotnicza nimbem nieśmiertelności. Bo nie umiera człowiek o takich wartościach, bo umrzeć nie może duch wiecznie żywy, bo najbardziej proletariackie miasto Polski nigdy nie zapomni tow. Jurczaka, w którego żyłach proletariacka płynęła krew, który całe życie swe oddał na usługi robotniczej braci, który był jednym z najwierniejszych synów czerwonej Łodzi.

Wraca do nas, łodzian, w wielkim triumfie śmierci za rzeczy najświętsze sercu każdego Polaka, sercu każdego socjalisty. Warta honorowa spośród członków Partii, w której szeregach działał do końca swego owocnego życia — będzie symbolem głębokiego hołdu, wynikającego samorzutnie z postawy całego społeczeństwa, mającego w pamięci mroki hitlerowskiej niewoli. Żałoba, jaką na cześć Zmarłego bierze na siebie klasa pracująca jest dowodem, że pamięć o ludziach wielkich w narodzie polskim nie ginie. — W chwili kiedy zwłoki tow. Jurczaka odbywać będą ostatnią swą drogę na cmentarz rodzinnego miasta — bohater będzie żył...

W związku z uroczystym pogrzebem tow. Wacława Jurczaka, podajemy szczegółowy program:

Piątek, 22 bm., godz. 11 ekshumacja zwłok na Nowym Bródnie w Warszawie, przy udziale łódzkiej delegacji i korpusu oficerskiego PAL. Godz. 18 — przyjazd delegacji do Łodzi, złożenie trumny w reprezentacyjnej sali WK PPS (Stefana Jaracza 45) i zaciągnięcie warty honorowej.

Sobota, 23 bm., o godz. 10 otwarcie domu żałoby. W ciągu dnia składanie wieńców przez delegacje Dzielnic i Kół Fabrycznych PPS oraz przedstawicieli społeczeństwa i poszczególnych organizacji. Godz. 22 — zamknięcie domu żałoby.

Niedziela, 24 bm., godz. 9 — zaciągnięcie warty honorowej. Godz. 10 — zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych, formowanie konduktu żałobnego. Godz. 11 — wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz następującą trasą: ul. Stefana Jaracza, Piotrkowską, 11 Listopada, Cmentarną.

Jak Anglicy wychowują jeńców niemieckich w „uniwersytetach“ obozowych

Co piszą na ten temat dziennikarze? Czym intereresują się Niemcy?

Władze brytyjskie zajmują się reedukacją niemieckich jeńców wojennych, którzy znajdują się na terenie Anglii w specjalnych „uniwersytetach" obozowych. Na razie jest to zupełnie nowy eksperyment i tylko kilkuset Niemców, z pośród kilkuset tysięcy, przebywających w Anglii może korzystać z wykładów. Kursy zostały zainicjowane w obozie w Wilton Park w dniu 17. stycznia r. b. Inaugurując wykłady, Naczelnik Departamentu Polityczno-Wychowawczego przy brytyjskim Ministerstwie Wojny, gen. major Strong, wygłosił przemówienie do ciała profesorskiego, oraz do słuchaczy jeńców, gdzie powiedział:

OPINIE O WYSIŁKU WYCHOWAWCZYM ANGLIKÓW

— Jest to eksperyment bez precedensu. Usiłowania nasze mają przerzucić most nad przepaścią, dzielącą zwycięzców od pokonanych i mamy nadzieję, że akcja nasza stanie się podwaliną rekonstrukcji uporządkowanej ekonomicznie i społecznie nowej, pokojowej Europy".

Korespondenci zagraniczni, francuscy i duńscy, którzy zwiedzali ostatnio „uniwersytet" w Wilton Park, wyrażają się pochlebnie o tej instytucji.

— Nie jest to żadna blaga ani propaganda — pisze jeden z nich na łamach „Aurore", — ale rzetelna praca, mająca na celu dopomożenie Niemcom do trzeźwego spojrzenia na świat oraz do stopniowego świadomego wypracowania sobie drogi wyjścia z otumanienia, w jakim żyli od 12 lat."

„Studenci" tego uniwersytetu pracują bardzo ciężko. Muszą oni spełniać wszystkie funkcje obozowe — na okres trwania wykładów zwalniani są tylko z robót w polu, na szosach i in. — a otrzymują polowe racje żywnościowe, przydzielane strażnikom i personelowi angielskiemu i po 2 paperosy dziennie.

Jeśli chodzi o skład pierwszego kursu, który rozpoczął się w połowie stycznia, a skończył parę dni temu, to przedstawiał się on jak następuje: wśród słuchaczy było 43 b. nauczycieli, 50 b. studentów, 30 b. urzędników adm. cywilnej, 120 inżynierów, prawników i lekarzy, 60 kupców i 70 robotników. Na drugi kurs przyjęto 500 słuchaczy, z których połowę stanową robotnicy.

Wszyscy słuchacze muszą być obecni na wykładach, traktujących o ostatnich 80 latach historii Niemiec. Dowiadują się tu o faktach, historycznych, o których wielu z nich nie słyszało nigdy dotąd, poznają stosunek Nemiec do reszty świata, oraz powody, jakie przyczyniły się do rozwoju militaryzmu niemieckiego, który wyładowywał się w kolejnych wojnach zaczepnych.

JAKA JEST TREŚĆ WYKŁADÓW

Studentów zapoznaje się z metodami i organizacją ustroju demokratycznego, czerpiąc aktualne, żywe przykłady z różnych państw: Anglii, Francji, ZSRR, Stanów Zjednoczonych i innych. Nie usiłuje się przemocą wpajać w nich pewnych zasad i przekonań a przeciwnie zachęca do szczerej, krytycznej analizy zwyczajów, tradycji i maszynerii rządowej, gdyż nie chodzi tu o to, by zmusić ich do przetransplantowania np. angielskiego systemu rządowego do Niemiec, a tylko o to, by zrozumieli, że prawdziwie demokratyczny sposób życia musi wypłynąć ze szczerej, nieprzymuszonej woli uświadomionego narodu.

Kilka godzin poświęconych jest swobodnym dyskusjom na temat polityki i zagadnień międzynarodowych oraz praw i obowiązków poszczególnego obywatela w społeczeństwie.

ZAINTERESOWANIA JEŃCÓW NIEMIECKICH

Jeńcy - studenci interesują się bardzo żywo postępami nauki; informacje swoje czerpią przeważnie z pism angielskich, które wolno im czytać, i które tłumaczą sobie wzajemnie. Najżywsze zainteresowanie budzą kwestie atomowe, oraz penicillina, przy czym jeśli chodzi o zagadnienia z dziedziny rozbicia atomów, to nteresują się więcej zastosowaniem tej nowej wiedzy w dziedzinie ulepszeń gospodarczych i technicznych niż militarnych; tak przynajmniej udają.

Wszyscy studenci uczą się obowiązkowo angielskiego. Dla więcej zaawansowanych wykłady odbywają się w tym języku, dla początkujących — po niemiecku.

Te kursy „dokształcające" trwają 2 miesiące. W tych dniach I grupa opuściła sale wykładowe i ruszyła do pracy w polu. Niektórzy jednak „studenci" wyznaczeni zostali do pracy organizacyjnej w obozie: będą wydawać — naturalnie pod ścisłą kontrolą władz angielskich — gazetę obozową, urządzać odczyty i przedstawienia teatralne.

Czy te krótkotrwałe wykłady pozostawią jakieś piętno na tych nielicznych jednostkach, które zostały do nich dopuszczone? Korespondenci zagraniczni, którzy zwiedzali Wilton Park twierdzą, że niewątpliwie tak. — Podkreślają oni, że nie należy oczywiście oczekiwać od akcji tej zbyt wiele, — zaznaczają, że jeśli zapatrywać się na nią, jako na pierwszą fazę eksperymentów reedukacyjnych i zważyć przy tym, że akcja nie ma żadnego wpływu na złagodzenie dość ostrych warunków obozowych, przeto nie może być żadną miarą uznana za jakieś rozpieszczanie jeńców, a tylko za rzetelną chęć uświadomienia ich.

J. M.

Sylwetki i profile

Ludomir Różycki

Dziś przy pulpicie kapelmistrzowskim w Państwowej Filharmonii w Łodzi ujrzymy Ludomira Różyckiego, który osobiście poprowadzi szereg własnych utworów. Będzie to koncert poświęcony specjalnie jego twórczości.

Któż go nie zna! Jest to drugi obok Karola Szymanowskiego wielki kompozytor, który wszedł do historii, jako główny przedstawiciel muzyki polskiej pierwszej połowy bieżącego stulecia. Dlatego koncert dzisiejszy powinien stać się manifestacją uczuć naszego społeczeństwa dla artysty, który nie tylko położył niespożyte zasługi na polu rodzimej twórczości muzycznej, ale który również dziełami swymi przyczynił się do rozsławienia imienia Polski na całym świecie!

Kiedy 46 lat temu otwarto w Warszawie gmach Filharmonii, pierwszy przybytek poświęcony kultywowaniu muzyki symfonicznej, znaleźliśmy się w nielada kłopocie — bo nie było co grać! Na myśli mam oczywiście twórczość symfoniczną polską, jakże wtedy jeszcze ubogą!

Na szczęście zjawiła się w tym samym czasie na widowni grupa młodych artystów, z Karłowiczem, Różyckim i Szymanowskim na czele, której przeznaczeniem było tę dotkliwą lukę zapełnić. Od tego czasu rozpoczyna się rozkwit twórczości symfonicznej w Polsce, o jakim nie marzyliśmy przed półwiekiem. Dzięki kompozytorom tym Polska znalazła się odrazu na wyżynie współczesnej kultury muzycznej. Jest to nie tylko naszym lokalnym „widzi mi się", lecz opinią całej muzykalnej Europy.

W dziele tym przypadła Różyckiemu doniosła rola. W twórczości symfonicznej reprezentuje on chlubnie obok Mieczysława Karłowicza kierunek zwany muzyką programową. W tym zakresie wzbogacił on muzykę polską szeregiem takich klejnotów natchnienia jak: „Stańczyk", „Bolesław Śmiały", „Kazimierz Wielki" — a przede wszystkim „Anhelli" — by wymienić tylko najgłówniejsze z nich.

Ale i w innej jeszcze dziedzinie — uprawianej wprawdzie wytrwale przez kompozytorów polskich, lecz z wynikiem dość jałowym — mianowicie w dziedzinie opery polskiej, odniósł Różycki szereg sukcesów, nie notowanych od czasów Stanisława Moniuszki. „Bolesław Śmiały", „Meduza", „Eros i Psyche", „Casanova", „Beatrix Cenci" — oto dzieła, którym w znacznej mierze kompozytor nasz zawdzięcza rozgłos za granicą. Wielkim powodzeniem cieszył się również balet jego pt. „Pan Twardowski".

Niebywale rozległa jest skala twórczości Ludomira Różyckiego: od muzyki instrumentalnej solowej i pieśni, poprzez utwory kameralne i symfoniczne — aż do baletu i opery włącznie rozgałęzia się olbrzymi jego dorobek kompozytorski. Wszystkimi rodzajami i gatunkami form włada on po mistrzowsku. Każdy z nich wzbogacił dziełami o trwałej i nieprzemijającej wartości.

Różycki — to kompozytor żywiołowy i impulsywny, miłośnik pięknej kantyleny, harmonicznego blasku i barwności instrumentalnej. Artysta to o wyobraźni żywej, natchnieniu szczerym, a choć po mistrzowsku włada fakturą kompozytorską współczesną, posługuje się nią zawsze tylko jako środkiem dla wyższego artystycznego celu — nigdy jako popisem mózgowej erudycji i możliwości technicznych. A co niemniej ważne, reprezentuje on kierunek twórczości na wskroś rodzimej polskiej. I dlatego dzieła jego znajdują tak żywy oddźwięk w sercach naszych słuchaczy.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI.

Święto Kobiet w Elektrowni Łódzkiej

Wyróżnienie za wybitną pracę

W dniu wczorajszym odbyła się na terenie Elektrowni Łódzkiej uroczystość poświęcona Dniu Kobiety Polskiej.

Zebranie zagaiła długoletnia pracowniczka Elektrowni ob. Helena Biernacka, prosząc na przewodniczącą ob. Zofię Olszewską, na sekretarkę tow. Irenę Stefańską, na asesorki posłankę do KRN tow. Święcicką, ob. Irenę Spodenkiewiczównę i Helenę Szlązakowską. Referat o znaczeniu Dnia Kobiet i o roli społecznej kobiety pracującej wygłosiła tow. Święcicka, kończąc swoje wyczerpujące wywody wezwaniem o zorganizowanie na terenie Elektrowni Łódzkiej Ligi Kobiet.

Z kolei przewodniczący Związku Zawodowego tow. Garbaliński odczytał 27 nazwisk kobiet wybitnie wyróżniających się pracą i zdolnościami, które otrzymały pieniężne premie. Wyróżnione zostały:

Furmankowa Zofia, Różańska Anna, Kwaśniewska Pelagia, Nowicka Maria, Bogolębska Romualda, Woszczak Wiesława, Jasińska Władysława, Janas Bronisława, Miętkiewiczowa Felicja, Spodenkiewicz Irena, Karkowska Romana, Komorowska Weronika, Gawłowska Jadwiga, Borczyk Maria, Martofel Janina, Krygier Helena, Rynkowska Elżbieta, Szymańska Irena, Cerbin Maria, Fotyma Halina, Suwalska Maria, Nowacka Józefa, Kępińska Barbara, Rżewska Blanka, Sawicka Jadwiga, Nockowska Irena, Kicińska Stanisława, Czupryniak Irena, Saniewska Anna i Stefańska Irena.

Uroczystość ta jednak miała swoje głębsze społeczne znaczenie. W obecnym ustroju demokratycznym kobiety mogą brać żywy udział w życiu politycznym i społecznym. Czas wyzysku pracy kobiety przez kapitalistów zagranicznych i przed wojennych akcjonariuszy Elektrowni minął bezpowrotnie. (kal)

Ile mamy spółdzielni?

Według ostatnich danych stały stycznych na terenie Polski istnieje ogółem czynnych spółdzielni 8.507. W liczbie tej mieści się 4.768 spółdzielni handlowych łącznie z miejskimi i wiejskimi spółdzielniami spożywców, 830 spółdzelni przetwórczych, 958 spółdzielni pomocniczo-rolnych (w czym 871 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej), 994 spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, oraz 957 spółdzielni pracy i różnych. Sądząc z pokaźnej liczby wydanych przez Związek Rewizyjny nowych oświadczeń o celowości powstania spółdzielni liczba ich w niedługim czasie znacznie wzrośnie.

Spółdzielczość w programie SGGW

Na wydziale rolnym w Szkole Głównej Gospod. Wiejsk, już wkrótce będą zaprowadzone obowiązkowe wykłady spółdzielczości, Należy zaznaczyć, że Wydział Rolny obejmie przetwórstwo rolnicze i ogrodnictwo to jest dziedziny do których spółdzielczość wkroczyła już dawno i zdążyła osiągnąć duże rezultaty. Jak się dowiadujemy, w rb. absolwenci Wydziału Rolnego S. G. G. W. będą mogli być przyjmowani na praktyki w spółdzielniach rolniczych.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca „marzec—kwiecień" br.:

Chleb żytni 80% w cenie zł. 2,15 za 1 kg.

Kat. „W" — na odcinek Nr. 3, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc marzec br., **zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego** w Łodzi, wydany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb żytni 80% — w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Chleb pszenno-razowy 96% w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Na karty pracownicze „MK" odcinek Nr. 3, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że jutro, w sobotę, 23 marca, mleko na kartki będzie sprzedawane w sklepach 5 i 6 rejonu.

MLEKO SKONDENSOWANE NA KARTKI MLECZNE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 23. 3. 1946 r. będzie wydawane na kartki mleczne marzec—kwiecień, na trzeci kupon rejestracyjny, we wszystkich punktach rozdzielczych (w 13-tu rejonach) mleko skondensowane w ilości 3-ch puszek na kupon, w cenie 3 zł. za puszkę, jako wyrównanie za m-c marzec mleka w stanie surowym.

OFIARY

Dla uczczenia imienin Naczelnego Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dr Józefa Pasternaka pracownicy Centrali Zakładu w Łodzi zebrali kwotę zł. 4.470, którą złożyli w naszej Administracji na rzecz repatriantów Polaków ze Wschodu.

Pracownicy Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (Koło PPS) złożyli w naszej Administracji kwotę zł. 775 na odbudowę pomników.

Z Partii

POWIĘKSZONE SZEREGI PPS.

Z inicjatywy dzielnicy „Śródmieście-Lewa" w dniu 21 marca br. odbyło się w F-mie „B-cia Dietzel" ul. Dowborczyków 37 ogólne zebranie pracowników w liczbie około 700.

Na zebraniu zostało zawiązane koło PPS.

W skład tymczasowego Zarządu Koła weszli nast. tow. tow.: Łuczak Mieczysław, Kusiak Władysława, Staszewska Maria, Land Feliksa.

Zapał, z jakim przystąpiono do pracy partyjnej daje gwarancje dobrych rezultatów.

NAUCZYCIELE UCZĄ SIĘ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi serię dwutygodniowych kursów pracy społecznej dla nauczycieli w Zakopanem. W programie każdego kursu jeden dzień przeznaczony jest na referaty i dyskusje poświęcone sprawom spółdzielczym. Inowacja ta została wprowadzona w związku z tendencjami wprowadzenia ideologii spółdzielczej do programów nauczania.

SZPINALSKI NA PORANKU W FILHARMONII

Na najbliższym poranku niedzielnym o godz. 12-tej w południe usłyszymy na estradzie Filharmonii niezrównanego wirtuoza polskiego, Stanisława Szpinalskiego. Gigantyczny program obejmuje arcydzieła literatury fortepianowej.

Bilety na ten rewelacyjny koncert sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20, od godz. 10-ej do 14-ej.

22 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 59).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś w dniu pierwszej rocznicy otwarcia Teatru W. P. w Łodzi o godz. 17 Wielki Koncert Arii Operowych i Pieśni w wykonaniu najznakomitszej śpiewaczki polskiej EWY BANDROWSKIEJ- TURSKIEJ, o godzinie 19 ELEKTRA Giraudoux w reżyserii Edmunda Wiercińskiego z udziałem: Góreckiej, Kossobudzkiej, Małynicz, Kreczmara, Łapińskiego, Śródki, Świderskiego i Woszczerowicza. Dekoracje i kostiumy Teresy Roszkowskiej. W sobotę oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 15 i 19 ELEKTRA.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19 w niedzielę o godz. 15 i 19 świetna komedia Marcelego Pagnola MARIUSZ z udziałem Aleksandra Zelwerowicza, niezrównanego odtwórcy roli Cezarego. W rolach Mariusza i Fanny naprzemian Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska oraz Czesław Wołłejko i Halina Czengery. Początek przedstawień punktualnie o godz. 19, koniec o godzinie 22 min. 10.

EWA BANDROWSKA - TURSKA
Śpiewa dziś w TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej (siedemnastej) w Teatrze Wojska Polskiego w wielkim koncercie arii operowych i pieśni wystąpi najznakomitsza polska śpiewaczka EWA BANDROWSKA TURSKA! Niezwykle interesujący program koncertu zawierający szereg pieśni hiszpańskich, Liszta, Maklakiewicza, Szymanowskiego, arie z opery Cyrulik Sewilski oraz walca Nad modrym pięknym Dunajem w wykonaniu świetnej śpiewaczki obudził olbrzymie zainteresowanie. Jest to ostatnia gościna EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ w Łodzi przed wyjazdem śpiewaczki na gościnne występy do Moskwy i Belgradu.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie przedstawienie o godzinie 19-ej minut 15 — komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Marja Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

CHMURKOWSKA — WALTER

w „Teatrze na Pięterku" (Studio muzyczne, Traugutta 1) daje doskonały program, pełen satyry politycznej „Z wiosną nadzieje rosną", pióra Tadeusza Chrzanowskiego. Na czele zespołu Maria Chmurkowska, Walter, Pellegrini i Żukowski. Początek o godzinie 19.30

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru, satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dralówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

RADIO

na piątek, 22.III.46.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Wiadomości gospodarcze „Trzyletni plan odbudowy przemysłu włókienniczego" — pog. red. Wacława Zuchniewicza. 8.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.10 Rozmaitości. 9.20 Program na dzisiaj. 9.25 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Trochę anegdoty, trochę muzyki — audyc. słowno-muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 14.55 „Kat żydów łódzkich — Hans Bibow" — pog. dr. Józefa Kermisza. 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 Audyc. klasy kameralnej uczniów Państw. Kons. Muz. w Łodzi. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Prasa spółdzielcza", pog. spółdz. Jana Podczaskiego. 15.45 Pieśni w wyk. Marii Bielickiej — mezzosopran przy fortep. Franciszka Leszczyńska. 16.00 W-wa. 18.45 „Chemia uczuć" — fel. nauk. dr Jerzego Barskiego z cyklu „Na wielkiej fali". 19.00 Audycja dla robotników: „Z życia orląt grunwaldzkich" — pog. Heleny Adamczewskiej. 2) „Rozrywki umysłowe w świetlicy" — pog. Władysława Lubnara. 3) Płyty. 19.30 W-wa. 21.00 Płyty. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.58 Komunikat o pogodzie. 22.00 Bydgoszcz. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

PIERWSZY KONKURS ŚPIEWACZY
Polskiej YMCA W Łodzi

W niedzielę, dnia 24-go bm. o godz. 16-ej odbędzie się publicznie — Pierwszy Konkurs Śpiewaczy Polskiej YMCA. Wejście na imprezę od ul. Traugutta 3. Przed sprzedaż biletów w cenie zł 30 cały dzień w Sekretariacie Ogniska, ul. Moniuszki 4a, w dniu Konkursu przy wejściu od g. 14-ej.

PRZETARG

Zarząd Centralny PUR w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ogłasza przetarg na wydrukowanie następujących druków i książek urzędowych:

370 książek ewidencyjnych (100-kartowych rubryk),
700 książek magazynowych (150-kartowych rubryk),
1000 asygnat przychodowych (bloki podwójne z kopią),
2500 asygnat rozchodowych (bloki potrójne z kopią),
4000 bloków zleceniowych (z kopią),
50.000 wolnych druków.

Zaznacza się, że papier na książki wyżej wymienione ma być bezdrzewny, atramentowy — bloki mają być 3-kolorowe.

Oferty po uprzednim otrzymaniu wzorów należy składać do Z. C. PUR Wydział Gospodarczy, ul. Piotrkowska nr. 29, III p., pokój 46, do dnia 28 marca br. w godz. 9—11 rano.

Naczelnik
Wydziału Gospodarczego
(—) Z. Matuszewski.

KTO WIE O LOSACH Stefana Musielaka i Lucjana Kołacińskiego wywiezionych z Pawiaka 2 lutego 1942 roku do Oświęcimia, proszony jest o wiadomość: Łódź, ul. Różana 3 m. 2, Helena Kołacińsa.

Klub Pickwicka

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (wejście przez hotel, I p.). W sobotę, 23. III. 46 r. Rozmaitości literackie.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi unieważnia zagubioną w dniu 14 marca rb. plombownicę, zaopatrzoną herbem miasta i ocechowaną Nr XI.

Łódź, dnia 21 marca 1946 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

DZIŚ WIELKI KONCERT KOMPOZYTORSKI LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO W FILHARMONII

Dziś, w piątek 22 bm. o godz. 20-ej odbędzie się wielki koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Orkiestra Państwowej Filharmonii pod osobistym kierownictwem kompozytora wykona szereg jego dzieł. Solistką koncertu będzie Stefania Różycka, która odśpiewa szereg pieśni z orkiestrą. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20, od godz. 10-ej do 14-ej i od 17-ej do rozpoczęcia koncertu.

MIEJSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY
w ŁODZI

KUPUJE stare, nie nadające się do pracy KONIE. Potrzebna również świeża padlina.
Zgłaszać się osobiście lub telefonicznie 277-26.
Zamiana za zwierzęta i ptactwo egzotyczne MOŻLIWA.
WŁASNE ŚRODKI TRANSPORTOWE

KINO ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178 — **KINO ROBOTNIK** ul. Kilińskiego 178

DZIŚ PREMIERA!!!
Film produkcji amerykańskiej

„Serce i szpada"

W roli głównej Annabella
Początki seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20;
w niedziele i święta od godz. 12-ej.

Dla starych i młodych

Kino-Teatr Oświatowy OM TUR

Łódź, ul. Kopernika Nr. 8

ZOSTAŁ JUŻ OTWARTY!
Seanse codziennie o 18, w niedziele o 16 i 18.
Bilety — 10 i 5 zł.

ZGŁOSZENIA NA PRENUMERATĘ

„Kuriera Popularnego"

z odnoszeniem do domu
pojedyńczo i zbiorowo przyjmuje codziennie
ADMINISTRACJA
Piotrkowska 70 :—: od godz. 9—17
Telefon Nr 222-22 i 256-37.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67; TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1; ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „LATAJĄCA BOMBA V. I."
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16; HEL ul. Legionów 2-4	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MANEWRY MIŁOSNE"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SIÓDME NIEBO"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OJCOWIE I DZIECI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„BIAŁY MURZYN"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„SERCE I SZPADA"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PENSJONARKA"
MUZA Ruda Pabianicka	„WESOŁY PROGRAM"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„W DŻUNGLACH AFRYKI"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Polonia", „Hel", „Adria", „Bałtyk", „Przedwiośnie", i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — w dni powszednie o 18,
W niedziele i święta 16 i 18.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: **Łódź, Piotrkowska 33** — godz. 12—1 i 3—6.

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Kupno i sprzedaż

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA — Przebudowy, naprawy radioodbiorników. Kupno — sprzedaż — zamiana. Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna — parter —961

MASZYNĘ gabinetową Singera — sprzedam. Piotrkowska 70 L. 3. —1046

KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmienne. Łódź, Piotrkowska 70.

SPRZEDAM 4-ro drzwiową garderobę i łóżko, Pomorska 144 m. 6. —1060

Poszukujemy

ZAMIENIĘ 6 pokojowe willa, ogród, Bytom na 6—8 Piotrkowska, Łódź. Oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 133. PAP

ROSYJSKIEGO, francuskiego udziela absolwentka Uniwersytetu w Moskwie, Łódź, Piotrkowska 51 m. 28, front IV piętro. —1059

Różne

OBYWATELA, który zgłaszał się w sprawie zamiany mieszkania do Lecznicy, Główna 30, proszę ponownie do Lecznicy po godz. 8 wieczór. PAP

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kutno, dowód niemiecki (palcówka), dowód tożsamości konia, legitymację do prawa noszenia odznaczeń pułkowych na nazwisko Zygmunt Modrzyński, Jacków, gm. Grabów. —1061

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną na nazwisko Czajkowski Leon, Wiera i Anna unieważniam. —1062

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Opoczno na nazwisko Zieja Edmund, wieś Brzustów, pow. Opoczno. —1063

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe 2 wyrównawcze 1 — II kat., 1 Dz. 1 — III, zarejestrowane w Spółdzielni 115. Chudy Piotr, Kilińskiego 35 m. 16. —1064

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, dyplom piekarski. Cyran Ludwik (Cyganka), ul. Rąbińska 13. —1065

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Marji Kwiatkowskiej, ul. Wieniawskiego 17 (Ruda Pabianicka). —1066

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe 2 wyrównacze na m-c styczeń i luty oraz 2 W. na m-c marzec i kwiecień, dowód osobisty na nazwisko Łakoma Danuta, Łódź, 11 Listopada 134 m. 7.

Zwolennicy „pionierskich wypraw" i ludzie systematycznej pracy

Korespondencja z Ziem Zachodnich

Długa, wspaniała dwustronna autostrada prowadzi z Wrocławia do Jeleniej Góry. Wspaniała, ale jakże monotonna i nudna. Po obu jej stronach kilkusetmetrowa pustka. Żadnej wsi, domu, drzewa nawet. Nic tylko step. Gdzieś na horyzoncie wyrasta nieoczekiwanie samotny szczyt górski. Tak, jakby jakaś szczodra ręka chciała przerwać monotonię szosy, rzucając tu jakiś łańcuch górski, ale zniechęcona niczym nie dającą się urozmaicić nudą tej okolicy, poprzestała na tym jednym jedynym szczycie.

Dziwnie przygnębiające wrażenie robi wrocławska szosa, imponując jednocześnie swoim rozmiarem, gładką nawierzchnią i przecinającymi ją w równych, wymierzonych odstępach, bocznymi drogami.

Podobno zdarza się tu bardzo wiele katastrof samochodowych z powodu usypiania szoferów przy kierownicy...

JAK TU PIĘKNIE...

Ciągle nam coś przeszkadza w dotarciu do Jeleniej Góry. Bez przerwy postoje, samochód odmawia posłuszeństwa.

Szofer twierdzi, że akumulator nie ładuje, że jakieś cuda dzieją się z dyferencjałem, że kicha nawala... Wreszcie wjeżdżamy w pasmo Sudetów. Jakże tu pięknie. Gęsto zalesione góry, pełne uroczych kotlinek, potoków, ogromnych głazów, od czasu do czasu wystrzelają w górę gotyckie wieżyczki kościołków... Takie typowe krajobrazy z niemieckich „landszaftów"...

Zdaleka widać już Jelenią Górę.

JELENIA GÓRA.

Ładne niezniszczone domy, czyste ulice, eleganckie hotele, łukowe podcienia na rynku, luksusowe wystawy sklepów...

Na ulicach ruch i gwar. Młodzi ludzie w narciarskich ubraniach, szabrownicy z tobołkami (ci co jeszcze próbują szczęścia), eleganckie damy, z których zwieszają się aż po dwa lisie ogony (to te, którym powiodły się „pionierskie wyprawy"), nieodznaczający się niczym szarzy ludzie (to ci co z Jeleniej Góry robią polskie miasto) i Niemcy.

NIEMCY.

Wielu ich jeszcze jest. W białych opaskach na ramionach, z koszykami, wózkami, spieszą się gdzieś bez przerwy. Wszystkie Niemki w spodniach i chusteczkach na głowie. Niemcy nędznie ubrani (niech świat widzi jak nas tu dręczą).

Przystajemy, by zapytać o jakąś ulicę. Momentalnie jesteśmy otoczeni rojem usłużnych Niemców, którzy prześcigając się w uprzejmości, wskazują nam kierunek. I ten okropny, uniżony wyraz wszystkich oczu, te przymilne uśmiechy. Ogarnia nas wstręt do tych ludzi, którzy umieją i chcą się tak poniżać.

KRAINA LOKALI ROZRYWKOWYCH.

Pocimy się w nocy pod kraciastą pierzyną w hotelu. Od przekroczenia dawnej granicy polskiej nie można już marzyć o kołdrze czy kocu, wszędzie pierzyny skrupulatnie trzepane przez usłużne Niemki.

W Jeleniej Górze bawią się ludziska wesoło. Istnieją tam różne Café - Cluby, Raje, Paradisy. Szerokim strumieniem płynie wódka i gotówka. Nic dziwnego, łatwo przyszło, łatwo i przyjemnie poszło. Jest tam oczywiście grupa ludzi, którzy rzetelnie pracują, ale giną oni w powodzi napływających ze wszystkich stron kraju niebieskich ptaków. Nic tu ciekawszego nie zobaczymy, niż w knajpach Łodzi, Warszawy czy Krakowa. Jedźmy więc dalej na poszukiwanie człowieka, kóry tu na Zachodzie buduje Polskę.

CI CO BUDUJĄ.

Gdzieś daleko, o kilkanaście kilometrów od Jeleniej Góry, zgubiona w lesie osada. Dwadzieścia morgów, piętrowy porządny dom, obszerne zabudowania, trochę bydła. „Przywiązałem się już do tej ziemi, mówi właściciel, repatriant z za Buga. Dobra, bogata ziemia, musimy tu wytrwać".

...Niewielka osada, ni to wieś, ni miasteczko. W końcu głównej i jedynej uliczki niewielki domek ze spadzistym, czerwonym dachem, na drzwiach tabliczka „Lekarz medycyny". Na pytanie, czy nie czuje się tu osamotniony, młody lekarz odpowiada po prostu i bez patosu: „No cóż, ktoś tu przecież musiał przyjechać, opiekować się tymi ludźmi". — To przecież takie naturalne.

...Stromy i oblodzony najwyższy szczyt Śnieżka. Hulają dziko wiatry halne. Na zboczu jak gniazdo do skały przyczepiony dom Polskiej Straży Granicznej. Jak tu zimno i ponuro w dnie zadymek śnieżnych. Daleko od domu, ludzi i świata. Trudno, służba, proste i naturalne, ktoś musi strzec granic.

K. Suchniewiczowa

IDŹMY DROGĄ SZCZĘŚCIA!!!

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale do **wygrania** na Loterii Państwowej tylko jedna: **kupno losu** w kolekturze.

Ciągnienie IV klasy odbędzie się w dniach 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 kwietnia.

Główna wygrana 1.000.000 zł., jedna wygrana 250.000 zł., 10 wygranych po 100.000 zł., 20 po 50.000 zł., 65 po 20.000 zł. i wiele, wiele innych wygranych. Ogólna liczba wygranych w IV-ej klasie wyniesie 21.000 losów na sumę **złotych prawie 35 milonów** (34.906.000 zł.).

WIDOWISKO DLA DZIECI

W niedzielę, 24 bm. w kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) przedstawienie dla dzieci — bajka „O Gwiazdce z Nieba", grana przez Wileński Teatr Łątek. Początek o godz. 11-ej.

Bilety od soboty od g. 3-ciej w kasie kina.

TEATR W SALI „GEYERA"

W sobotę, dn. 23 marca br. o godz. 16-ej oraz 18.30 urządza Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 42 dwa przedstawienia sztuki St. Turskiego p. t.

„KROWODERSKIE ZUCHY".

Całkowity dochód przeznaczony został na dożywianie dziatwy.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości że:

R. 2019/45 Kurzawa vel Kurz Natalia, ur. Koszek, l. 60, Jasna 10,

R. 2020/45 Weicht Ella, ur. Lipska, l. 40, Zwirki 7,

R. 2021/45 Weicht Izolda, l. 16, Zwirki 7,

R. 2022/45 Roesner Jadwiga, l. 31, Kilińskiego 142,

R. 2023/45 Meldner Jadwiga, ur. Rau, l. 49, Wólczańska 146,

R. 2024/45 Swieś Alma, ur. Rau, l. 47, Wólczańska 146,

R. 2025/45 Swieś Iwona, l. 16, Wólczańska 146,

R. 2027/45 Krusche Robert Brunon, l. 70, Dębowa 6 m. 6,

R. 2028/45 Klikauer Eugenia Bronisława, l. 63, Łagiewnicka 94/96,

R. 2029/45 Szwarc Adam, l. 70, Ogrodowa 26 m. 18,

R. 2032/45 Weber Janina, l. 48, Pomorska 173,

R. 2035/45 Pohl Ludwik Rudolf, l. 43, 11 Listopada 19,

R. 2036/45 Steigert Gotfryd, l. 52, Narutowicza 67,

R. 2037/45 Richter Ksenia Julia, l. 52, Rembielińskiego 25 m. 7,

R. 2038/45 Richter Wiera Matylda, l. 54, Rembielińskiego 25 m. 7

R. 2039/45 Olejnik Anna, ur. Benke, l. 28, Sródmiejska 44 m. 24,

R. 2040/45 Matz Maria, l. 46, Ruda Pabjanicka, Al. Kościuszki 14,

R. 2041/45 Matz Olga, ur. Strobel, l. 74, Ruda Pabjanicka, Al. Kościuszki 14,

R. 2042/45 Cerecki Oskar, l. 50, Piotrkowska 163 m. 23,

R. 2043/45 Aulich Franciszek, l. 50, Piotrkowska 31,

R. 2045/45 Kunze Ida, l. 65, ul. Przejazd 51, m. 7,

R. 2046/45 Kunkel Maria, l. 26, Wólczańska 91,

R. 2048/45 Kołodziejska vel Radka Jadwiga, l. 22, Narutowicza 112,

R. 2049/45 Kołodziejska Janina, ur. Stefanus, l. 51, Narutowicza 112,

R. 2050/45 Kołodziejska Elza, l. 52, Narutowicza 112,

R. 2053/45 Knapp Eugeniusz Ryszard, l. 28, Piotrkowska 90.

R. 2070/45 Miller Alma, ur. Gildman, l. 40, Pabjanicka 50.

R. 2093/45 Marosz Olga, ur. Majer, l. 43, Pabjanicka 56,

R. 2095/45 Neuman Aolga Amalia, l. 43, Zakątna 61–63 m. 17,

R. 2099/45 Bielińska Danuta, l. 20, Fabryczna 9 m. 11,

R. 2102/45 Bielińska Liliana, l. 17, Fabryczna 9 m. 11,

R. 2121/45 Baum Elza, ur. Bähme, l. 57, Nawrot 30,

R. 2136/45 Dehmel Halina, l. 17, Wierzbowa 34 m. 6,

R. 2137/45 Demel Natalia, l. 49, Wierzbowa 34 m. 6,

R. 2140/45 Daube Linda, ur. Polewka, l. 50, Al. Kościuszki 93,

R. 2159/45 Grams Elza, ur. Walter, l. 24, Konstantynów, Młyńska 1,

R. 2165/45 Grohman Lucyna Cecylia, l. 21, Pabjanicka 48,

R. 2169/45 Ferworn Jerzy, l. 16, Przejazd 39 m. 1,

R. 2183/45 Hertzke Gertruda, l. 22, Pogonowskiego 61/63,

R. 2184/45 Hertzke Elza, ur. Klink l. 49, Pogonowskiego 61/63,

i wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w 1945 r. wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. 17/45, poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Łódź, dnia 15 marca 1945 r.

Ze sportu

U progu sezonu piłkarskiego

Znajdujemy się u progu sezonu piłkarskiego. Oficjalne gry mistrzowskie rozpoczną się w poszczególnych okręgach wprawdzie w różnych terminach uzależnionych od specyficznych warunków lokalnych, niemniej jednak sezon jest już za pasem.

Ale nie tylko sezon gier mistrzowskich. Tak się złożyło, że piłkarze nasi z miejsca wpadną w wielki międzynarodowy wir. Zaproszenie ze strony Zawodowych Związków Francuskich nakłoniło nasze Związki do decyzji wysłania drużyny reprezentacyjnej. Jest to drużyna złożona z graczy członków takiego czy innego Związku Zawodowego. Formalnie jest więc wszystko w porządku, niemniej jednak sytuacja tak się składa, że do Francji jedzie – niemal reprezentacja piłkarska Polski. Jedzie więc wszystko to, co mamy w tej chwili w piłkarstwie polskim najlepszego. Być może, że w ciągu sezonu ujawni się tu i ówdzie jakiś nowy talent, obecnie jednak trzeba było oprzeć się na tym co się zna.

Szczerze mówiąc mamy, gdy chodzi o ekspedycję francuską poważne obawy. Nie znamy wprawdzie przeciwnika, nie wiemy jakimi będzie dysponował siłami, niemniej jednak zdajemy sobie sprawę, że w tej chwili nie jesteśmy jeszcze należycie przygotowani do tego rodzaju eskapady.

Przed laty w kwietniu zawodnicy nasi byli już w pełnej kondycji. Mecze ligowe „szły" już od marca a poza tym przyjął się prawie we wszystkich większych ośrodkach chwalebny zwyczaj przedłużania sezonu piłkarskiego jak najdalej w zimę, a tu i ówdzie nie dawano się zastraszyć śniegowi i mrozom. Piłkarze rozumieli, że bez zimowej zaprawy nie będzie szans na dobry start wiosenny, toteż wszystkie większe kluby przeprowadzały systematyczny trening.

Obecnie jest inaczej. Wprawdzie PZPN opracował piękny program jednak stało się to zbyt późno, a poza tym najlepszy program nie na wiele się zda, jeśli brak jest tych którzy by go wypełniali. Obawiamy się, że w większości okręgów zaprawa zimowa nie stała na odpowiednim poziomie – o ile w ogóle się odbyła,– toteż pierwsze kroki na boisku nie będą łatwe.

Dowiemy się zresztą czegoś bardziej konkretnego z okazji występów Hajduka, który ma wszelkie dane, by być dobrym sparring partnerem. Spodziewamy się że kapitan PZPN płk Keyman będzie bacznym obserwatorem tych spotkań, które mają się rozciągnąć niemal na wszystkie większe ośrodki, i wysnuje z nich odpowiednie konsekwencje przy ostatecznym desygnowaniu zawodników do drużyny wybierającej się do Francji.

Ciężka porażka hokeistów Anglii

Przegrali ze Szwecją 2:14

W Londynie odbył się pierwszy od dziewięciu lat mecz międzypaństwowy w hokeju na lodzie między Anglią i Szwecją. Zakończył on się ciężką porażką hokeistów angielskich, którzy przed wojną stanowili ekstraklasę Europy i poziomem zbliżali się do grupy kanadyjsko-amerykańskiej. Anglicy przegrali 14:2 (3:0, 5:1, 6:1).

Wyobraźmy sobie co by się stało, gdyby tak „plany szwedzkie" naszych hokeistów zostały zrealizowane w bież. sezonie i gdyby doszło np. do wysokiej porażki reprezentacji Polski. Słyszelibyśmy wówczas lamenty i narzekania, groźby i wołania o interwencję!

W tej chwili nie mamy jeszcze gazet angielskich z aktualnej daty meczowej. Wiemy jednak z góry co w nich znajdziemy. Będą więc uwagi na temat obniżenia się poziomu, spowodowanego sześcioletnią wojną. Będą poważne komentarze na temat dróg, jakimi należy dążyć do wyleczenia ran. Będzie obiektywne stwierdzenie wyższości przeciwnika i uznanie jego lepszych kwalifikacji.

Na pewno żaden z dziennikarzy angielskich nie będzie rozdzierał szat z powodu rzekomej „hańby i klęski", jaka spadła na naród angielski czy może całe Imperium. Nikomu nie wpadnie na myśl odwoływać się do p. Bevina czy może samego Attlee z żądaniem kontroli nad poczynaniami sportowców aż do zakazu kontaktów włącznie!

Anglicy przyjmą szwedzki „dopust Boży" tak jak przystało na ludzi, którzy stali się twórcami nowoczesnego sportu nie tylko jako ćwiczenia mięśni ale i swego rodzaju światopoglądu. Nikt więc nie zabroni hokeistom angielskim wybrać się na rewanż do Sztokholmu choćby groziła im podwójna porcja cięgów, nikomu nie wpadnie, z uwagi na ewentualne porażki domagać się od sportowców angielskich, by siedzieli za domowym piecem. Anglicy rozumieją bowiem dobrze, że od nogi jakiegoś Johna czy Stanleya nie może zależeć honor narodu angielskiego i prestiż Wielkiej Brytanii.

Węgry chcą nawiązać kontakt

Prezydent Republiki Węgierskiej w przemówieniu oświadczył, że sport jest najdoskonalszym środkiem braterstwa i przyjaźni między narodami.

W związku z tym węgierskie koła sportowe rozpoczynają szeroką akcję, mającą na celu nawiązanie kontaktów międzynarodowych. Z okazji powstania nowej republiki węgierskiej organizuje się w Budapeszcie w czasie 15–22 sierpnia wielkie igrzyska sportowe, które Węgrzy chcieliby zakroić na szeroką międzynarodową skalę. W jakim stopniu im się to uda, zależeć będzie w znacznej mierze od tego czy do tej pory podpisany zostanie traktat pokojowy z tzw. satelitami osi, w przeciwnym wypadku mogą oni tu i ówdzie natknąć się na trudności.

Rozumie się samo przez się, że Węgrzy organizując na nowo swe kontakty międzynarodowe myślą o sporcie polskim, z którym łączą ich od dawna najserdeczniejsze stosunki.

Czy i kiedy uda się nawiązać kontakt ze sportem węgierskim to w znacznej mierze zależeć będzie od stanowiska naszych naczelnych władz sportowych, które są w tej chwili jedynym powołanym czynnikiem do decydowania w tych sprawach.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Ban: Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petito wy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D-06391 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.